



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁĘCZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

**PRENUMERATA WYNOŚI:** Rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, kwartalnie rb. 1,5, miesięcznie kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odnośnie do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznie kop. 60.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od g. 8—10 wiecz. Rękopisów nadesł. redakcja nie zwraca.



**CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz pettowany jednoszpaltowy lub jego miejsce. Nadesłane k. 50, przed tekstem k. 40, za tekstem: 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 20. Drobne ogłoszenia po kop. 3 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matry omiarałnej o 50 proc. drożej. Za dołączenia prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

**PRENUMERATA I OGŁOSZENIA** przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń: w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

Adres REDAKCJI I ADMINISTRACJI CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 38. — TELEFON Nr. 50.

## Horoskopy optymistyczne

Spółczesność polskie, usuwane w zaborze rosyjskim systematycznie od lat 85 od wszelkich czynności obywatelskich, od życia państwowego, od pełnego niczem, nieskrępowanego udziału w pracy nad gospodarczym i kulturalnym rozwojem kraju, spychane do roli poślednich i biernych wykonawców rosyjskiej woli i planów — obecnie majduje się w przededniu nowej ery, kiedy dana mu będzie możność powinięcia w całej pełni wszystkich swoich sił fizycznych i duchowych do budowy swojej przyszłości.

Spółczesność nasze, stęsknione i pragnione pracy, powstające z inicyjatywy własnej, według planów własnych i dla celów własnych, z takim upałem i gorliwością, z takim entuzjazmem rzuci się do niej, że zadziwi świat cały, zadziwi narody, żyjące bez przerwy w warunkach własnej państwowości, dla których pragnieniem obywatelską jest chlebem powszechnym, jest zwykłym, naturalnym, szanowanym obowiązkiem.

Dla nas dzień, w którym swobodnie będzie można przystąpić do pracy dla własnej Ojczyzny, będzie dniem wielkiej uroczystości, dniem wesela i radości.

Kto żyw, pospiesz się zadokumentować swoje uczucia patriotyczne, pospiesz się złożyć dań Ojczyźnie w postaci własnej gorliwej pracy dla wspólnego dobra i szczęścia.

Już teraz podozawsz wojny, w warunkach mało sprzyjających rozwojowi wszelkiej pokojowej pracy, korzystając bodaj z najmniejszych zmian w naszym życiu, potrafiliśmy w stosunkowo krótkim czasie cudów dołować.

Wydział Oświecenia, pokrewne instytucje oświatowe na prowincji, wreszcie rzesze osób prywatnych w ciągu pierwszego i częściowo drugiego roku wojny powołały do życia najmniej dwa razy tyle szkół ludowych, niż ich było przed wojną.

A jak zdumiewająco szybko i sprawnie zaczął funkcjonować Uniwersytet Warszawski i inne zakłady wyższe! O tem najlepiej wiedzą ci, którzy bezpośrednio w tej pracy udział brali.

A komitety Obywatelskie! Jakżeż obawliwa i niezbędna była ich praca w pierwszym okresie wojny. Potrafiły one utrzymać w całym kraju ład i porządek, potrafiły niejedno stłumić ludzkie zachować przy życiu, potrafiły wreszcie utrzymać kraj na poziomie, odpowiadającym poziomowi naszej kultury i naszej narodowej godności.

W obecnej chwili niezwykle intensywną, niezwykle żywą pracę podejmuje Główna Rada Opiekuńcza w Warszawie i Rady Opiekuńcze miejscowe na prowincji.

Odbudowa kraju, ratowanie ludności od groźących skutków wojny, budzenie ducha narodowego i uczucie obywatelskich w narodzie — oto główne zadania tej tak niesłychanie pozytywnej instytucji.

Obecnie G. R. O. zarządziła Wielką Kwestę Majową w Warszawie i Wielką Kwestę Ogólnokrajową na prowincji pod hasłem „Ratujcie Dzieci“. To dla ciała. Dla ducha zaś organizuje w tym samym czasie dziesiątki tysięcy odczytów o sławnej Konstytucji 3-go maja, które mają być wygłoszone we wszystkich miasteczkach i we wszystkich bez wyjątku wsiach i wioseczkach całego kraju.

I któż nie bierze udziału w tej zaiscie wielkiej kwestii!

We wszystkich miastach, miasteczkach, gminach i wsiach jedne po drugim powstają rażno Rady opiekuńcze miejscowe i Komitety kwesty z podkomisjami ofiar i odczytów, budząc wszędzie zapal i pragnienie szlachetnego a chwalebego współzawodnictwa.

Zakipiła po całym kraju. Dziesiątki tysięcy kwestarzy wyruszy 11 czerwca na zbiórki ofiar, dziesiątki tysięcy odczytów rozbrzmii po całym kraju, dziesiątki tysięcy odczytów i broszur rozejdzie się do najdalszych zakątków, setki tysięcy dzieci pomazszera w dziesiątkach tysięcy pochoderach.

Tydzień kwesty będzie tygodniem pięknej obywatelskiej troski o nasze dzieci, o nasze najmłodsze pokolenie, o naszą w nich przyszłość.

Tydzień kwesty będzie pięknym świadectwem naszej jedności, naszej solidarności, niezbitym świadectwem naszej zdolności do harmonijnego zgodnego działania.

Tydzień kwesty stanie się pięknym aktem zbratania się i przymierza wszystkich warstw i stanów narodu w obliczu wspólnych, wszystkim jednak drogich celów.

A jednocześnie budzi się do życia „Macierz Szkolna“. Nie minęło jeszcze do wielkie święto kwesty, a już ogarnia wszystkich zapal do nowej pracy, do pracy na polu naszego szkolnictwa, na polu narodowego wychowania.

I znów zakipiła życiem miasta, miasteczka i wieś nasze.

W ślad za tem przyjdzie niewątpliwie pojednanie narodu dla celów politycznych, dla podjęcia budowy naszej przyszłej państwowości, naszej niezależności.

Widzimy jaśniejszą przed sobą przyszłość.

Niech nikt nie pograża się w czarnych myślach rozpacz, a serca swego nie poi jadem wątplenia.

Nie po temu czas.

Z. Nowicki.

Częstochowa, 24—5—1916.

Czytaj a jasnym ci się stanie, co ci się należy od drugich i jakie masz obowiązki względem bliźnich i Polski.

## WOJNA.

### Komunikat niemiecki.

**BERLIN. (W. B. T.)** Urzędowo donoszą 24 maja:

#### Wschodni plac boju.

W okolicy Pulkarn, na południowo-wschód od Rygi, wyparty wojska niemieckie Rosjan z okopów, położonych między waloząciami liniami. Wzięliśmy 63 jeńców.

Pozatem nie wydarzyło się nic szczególnego.

#### Zachodni plac boju.

Na południowo-wschód od Givenchy—en—Gohelle Anglicy zaatakowali silne nasze nowe stanowiska, do których zdołali jednak dotrzeć tylko pojedynczy żołnierze, ale i oni padli w walce ręknej. Zresztą wszystkie natarcia odparliśmy, zadając Anglikom wielkie straty, szczególnie pod Hulluch — Blaireville, na południowo-wschód od Nouvron na północny zachód od Moulin—sous—Touvent; w okolicy na północ od Prouney rozprzeszyliśmy słabe oddziały francuskie.

Na zachód od Mozy odparliśmy ogniem piechoty i karabinów maszynowych natarcie nieprzyjacielskie na zachodni stok wyżyny Homme—Mort. Pułki turyngijskie zdobyły silne obwarowania Cemire nad Mozą szturmem i wzięły dotychczas przystępu Francuzów, w tem ośmiu oficerów do niewoli.

Na zachód od Mozy powtórzył nieprzyjaciel swoje zaciekle natarcie w okolicy Douamont i poniósł, wskutek naszego ognia, ciężkie straty. Nasze dzielne pułki odebrały prawie mimochodem utracony chwilowo teren i wzięły przy tej sposobności 550 żołnierzy do niewoli. Walki trwają dalej z nader czynnym udziałem artylerji.

#### Bałkański teren walk.

Sytuacja nie uległa zmianie.

Naczelne dowództwo armji.

### Komunikat austriacki.

**WIENEN. (W. B. T.)** Urzędowo donoszą 23 maja:

#### Rosyjski plac boju.

#### Bałkański plac boju.

Nic nowego.

#### Włoski plac boju.

Wojska nasze posuwają się naprzód również po obydwóch stronach doliny Sugana. Buergen (Borgo) opuszczonem zostało przez nieprzyjaciela pospiesznie. Bogata zdobycz wpadła w nasze ręce.

Korpus grecki przekroczył granicę i ściga pobitego przeciwnika. Szaniec włoski Monte Verona znajduje się w naszym posiadaniu. W dolinie Brenty trwa atak na stanowiska nieprzyjacielskie pod Chiesa. Liczba zdobytych od dnia 15 maja dział wzrosła do 188.

Nasze latawce morskie obrzuciły licznymi bombami linję kolejową San Dona di Piava—Porto Gruare.

Zastępca szefa sztabu generalnego

v. Hofer.

Feldmarszałek porucznik.

**Komunikat francuski.**

Sprawozdanie urzędowe z dnia 22 maja:

**Wieczorem:**

Na lewym brzegu Mozy postąpiliśmy dalej na południe od wzgórza 287. Na zachód od Martwego Człowieka wypędziliśmy nieprzyjaciela z kilku przez niego zajętych części rowów. Na prawym brzegu Mozy piechota nasza przystąpiła do szturmów na frontie około 2 klm. Na froncie ataku wojska nasze zdobyły rowy niemieckie i wtargnęły do trontu p. Doumont, gdzie nieprzyjacieli trzyma jeszcze część północną. Ujęliśmy licznych jeńców. Na wzgórzach Mozy zdobyliśmy nieprzyjacielskie rowy strzeleckie na szerokości 300 m. Jeden z naszych lotników pościgowych, który wzniósł się był dla pościgu za latawcem niemieckim, który zbliżył się do Dunkierki celem rzucania bomb, stracił go w dół. W Alzacji zestrzelono dwóch lotników nieprzyjacielskich.

**Komunikat belgijski.**

Urzędowo donoszą 22 maja.

Wczoraj odparliśmy na południe od Dixmuiden silny patrol niemiecki. Walka działowa 22 maja była bardzo ożywiona pod Dixmuiden, gdzie rozegrały się gwałtowne walki na granaty ręczne.

**Punkt kulminacyjny wojny światowej.**

„Nieuwe Rotterdamse Courant“ stwierdza, że międzynarodowy świat finansowy i giełdowy uważa punkt kulminacyjny wojny światowej za przekroczony i widzi zbliżanie się pokoju. Ciągły spadek wszystkich akcji giełdowych towarzystw, ciągnących szczególne korzyści z wojny, uważają jako dowód, że widoki pokojowe wrażliwają.

**Kanclerz o pokoju.**

„Vossische Ztg.“ zamieszcza słowa Kanclerza Bettmanna-Hollwega, powiedziane w rozmowie z amerykańskim dziennikarzem. Słowa te są odpowiedzią na enuncjację Greya.

Kanclerz między innymi powiedział:

Wtedy dopiero zbliżymy się do pokoju, gdy mężowie stanu krajów, toczących wojnę, staną na gruncie faktów, gdy wezmą pod uwagę położenie wojny tak, jak je każda mapa wojenna pokazuje, gdy i w dobrej woli gotowi będą zakończyć straszny przelew krwi i przystąpić faktycznie do wzajemnego omawiania kwestii wojny i pokoju.

Kto nie jest gotów do tego, ten poniesie winę, jeśli Europa jeszcze w dalszym ciągu wzajemnie rozszarpnąć i krwawić się będzie. Ja winę tego odtrącam od siebie.

**Włochy za Polską.**

Do „Pol. Corr.“ donoszą z nad granicy włoskiej:

Zywa dyskusja nad sprawą polską w prasie i opinii europejskiej budzi we Włoszech wielkie zainteresowanie, pomimo, że ten punkt w związku z przyszłym ukształtowaniem wszystkich wiszących problemów mniej Włochy dotyka. Niezadowolone, jakie nieprzychylnie stanowisko Rosji w odniesieniu do sprawy polskiej wywołuje we Włoszech, poddał uważnemu uzasadnieniu na szpaltach „Secola“ dr. Battaglini, profesor prawa na uniwersytecie w Rzymie. Wskazuje on na zachowanie się rosyjskiego rządu wobec Polaków i Litwinów, stojące w zupełnej sprzeczności z manifestem w. ks. Mikołaja Mikołajewicza, wydanym w sierpniu 1914 r. i podnosi z naciskiem, że Rosja ponosi całkowitą

winę tego, że obecnie tak mało jest szans rozwiązania kwestji polskiej w duchu życzeń koalicji.

Pismo prof. Battagliniego spotkało się z zupełnym uznaniem w politycznych kręgach Włoch, które z ubolewaniem stwierdzają, że mocarstwa centralne znajdują się w tem położeniu, że mogą swe zamiary co do Polski oprzeć na pewnej podstawie.

**O Polsce.**

W „Secolo“ czytamy, że we wtorek ubiegły odbył się w Mediolanie w Towarzystwie naukowym odczyt o Polsce, wygłoszony przez profesora Brentari. Tematem odczytu były dwie ostatnie opublikowane prace o Polsce p. t. „Polska w czasach ubiegłych i w chwili obecnej“ stanowiąca szereg zebranych dokumentów, zaopatrzona w przedmowę przez Jerzego d'Acordia. Prelegent wskazywał na to, że podczas gdy o Belgii i Serbji mówi się podczas wojny bardzo wiele, o Polsce nie wspomina się teraz we Włoszech, Francji i Anglii. Takie traktowanie sprawy polskiej uważa prelegent za wielki błąd poszczególnych rządów i brak poczucia sprawiedliwości poszczególnych ludów. Wskazaniem, dlaczego powinna sprawa polska dzisiaj interesować wszystkich i pobieżnym skreśleniem historii naszej od czasów Lecha do Sobieskiego, od królowej Wandy do królowej Bony — zakończył Brentari swoje przemówienie.

**O polskie zabytki.**

Pisma polskie w Petersburgu donoszą, że Towarzystwo opieki nad zabytkami przeszłości pozostało pierwszy kwestjonariusz w sprawie wywiezionych z Królestwa zabytków i przedmiotów sztuki. Kwestjonariusz zawiera szczegółowy opis tych zabytków, oraz wzmiankę o miejscowości, do której Rosjanie prawdopodobnie wywieźli odnośny przedmiot.

**Listy do Redakcji.****Szanowny Redaktorze!**

W dniu 23 maja r. b. złożyłem na ręce ks. Prezesa godność członka Zarządu Rady Opiekuńczej m. Częstochowy i opuściłem stanowisko kierownika Biura „Doraźnej Pomocy“, które to obowiązki pełniłem do obecnej chwili honorowo.

Łącząc wyrazy poważania  
inż. H. Jabłoński.

**KRONIKA****KALENDARZYK**

Dzisiaj 26 w piątek — Filipa.

Jutro 27 w sobotę — Magdaleny.

**Wiadomości Historyczne:**

- 1648 Klęska Polaków pod Konusiem.
- 1806 Napoleon I przetrwał rzezpospolitą Batawską na Królestwo Holenderskie.
- 1831 Bitwa pod Ostrołką.

**Książka pamiątkowa 3 Maja.**

Wobec tego, że od daty Wielkiej Kwesty Og. Krajowej dzieli nas zaledwie dni kilkanaście, w ciągu których przygotowanie klisz i wydrukowanie projektowanej książki pamiątkowej wskutek niezapisania się do tej pory, większości uczestników i szkół jest niemożliwe — zmuszeni jesteśmy zawiadomić zainteresowanych, że projekt ten ulega zwłoce.

**Ze szkół.**

Egzaminy przedwakacyjne dla nowowstępujących uczniów do 8 klasowego gimnazjum p. W Chrzanowskiej rozpoczynają się w poniedziałek 5 go czerwca i trwać mają dni 6. Zapisy do soboty 3 czerwca, poczem dalsze zgłoszenia nie będą uwzględniane.

**Dzisiejszy egzamin.**

Dzisiaj w piątek 26 maja o godz. 8 po poł. na Kursach Handlowych przy Stow. Pracowników Handl. i Przem. m. Częstochowy odbędzie się pierwszy ustny egzamin „z Komercji“.

**Wycieczka na „Dębie“.**

W niedzielę 28 maja częstochowskie stowarzyszenie spoczywce „Nasza Piekarnia“ urządza dla dzieci swych członków wycieczkę na Dębie, gdzie będą rozdawane upominki w postaci bułek i różne niespodzianki, a grono amatorów mandolinistów pod kierunkiem p. P. Rezlera przyrzekło wziąć udział w tej obiecującej wyprawie, gdzie dżiatwa spędzi kilka przyjemnych chwil na łonie natury. Punkt zborny dla dzieci w domu Stowarzyszenia przy ul. Stradomskiej nr. 6 o godz. 11 po południu. K. M.

**Przedłużenie moratorium w Królestwie Polskiem.**

Według gazet piotrogrodzkich ogłoszono ukazy cesarskie o przedłużeniu moratorium wekslowego w guberniach Królestwa Polskiego i w gubernji chełmskiej. Terminy wypłaty prolongowano do dnia 17-go kwietnia 1917 roku.

O przedłużeniu terminów w zakresie prawa wekslowego i czekowego donosi „D. Warsz. Ztg.“:

„Terminy przedsiębrania czynności potrzebnych do wykonania lub utrzymania prawa wekslowego lub prawa regresu na mocy czeku, przedłuża się poza d. 30 czerwca roku 1916 aż do dalszych rozporządzeń, na razie do dnia 30 go września.“

**O nasz projekt.**

W № 106 naszego „Gońca“ zaprojektowaliśmy wydanie książki pamiątkowej o chodu 3 maja w naszym mieście.

Projekt nasz, jak już pisaliśmy, polega na tem, aby do wydania tej książki przyczynili się wszyscy uczestnicy pochodni płacąc po 5 i 10 kop. za umieszczenie swego nazwiska, pozatem korporacje, cechy itp. zamieszczając nadto swoje fotografie, placyką za klisze i miejsce w książce, gdyż im więcej tekstu i zajętych stron tem bardziej wzrasta objętość wydawnictwa i jego koszt. słuszenie więc, żeby każdy za siebie płacił. Książka byłaby właściwie wydawnictwem uczestników pochodni w 125 rocznicę Konstytucji 3 Maja w Częstochowie i taki miałaby napis.

Po przypuszczalnym obliczeniu uczestników można się spodziewać pewnej sprzedaży 3000 egzemplarzy, co nietylko zgodnym z naszym projektem ofiarowania wydawnictwa Komitetowi Wielkiej Kwesty O. K., przysporzyłoby mu paręset rubli dochodu, ale za kilkadziesiąt kopiejek dałoby każdemu możliwość nabycia skromnej lecz bardzo miłej, a dla przyszłych pokoleń również cennej pamiątkowej książki.

Ze projekt nasz był nienajgorszy i niezbyt kosztowny, najlepszym dowodem to, iż wielu uczestników zaraz się zapisało, a przychylni przysporzeniu funduszu Wielkiej Kwesty członkowie Komitetów szeregowie się nim zainteresowali i aby sprawę przyspieszyć i zdążyć na czas (11—18 Czerwca r. b.) popierali ją na posiedzeniach, rozumiejąc, iż aby sprawę nie przewlekać zanim ogół wpłaci za siebie, należy przygotować klisze i zacząć druk pierwszych arkuszy.

Przy luźnym omawianiu i informacjach sprawa stanęła na tem, aby wydać książkę w szacie wykwintniejszej i w większym formacie, a stąd i koszty jej wydania, względnie zaś deficyt wydawnictwa, pokryty z dochodu osiągniętego ze sprzedaży książki.

Tak sprawa ładniejszego wydawnictwa o ile wiemy, miała się z komitetem Wielkiej Kwesty O. K., tymczasem, jak informuje jedno z pism miejscowych, na wstępnym posiedzeniu komitetu „Zywa“ dyskusję wywołała oferta (!?) p-na Wilkoszewskiego w sprawie pamiątkowego albumu o obchodu 3 maja. Ewentualnie zysk ze sprzedaży po potrąceniu kosztów wydawnictwa wynoszących sumę 1000 rb. p. Wilkoszew-

ski przynacza na kwestę, wzamian jednak prosi (?) komitet organizacyjny o udzielenie mu pożyczki zwrotnej (?) w sumie 500 rubli.

Otóż oświadczam, że ani „oferty“ nikomu nie składałem, ani też nikogo nie „promiłem“ o „pożyczkę zwrotną“ i po za projektem dobrze znanym naszym czytelnikom, nie miałem zamiaru wydania omawianej książki na własne ryzyko, a zatem nie czyniłem tego dla osobistych zysków i to jeszcze za pożyczany grosz publiczny.

Kto więc tak sądził i tak projekt naszego pisma zrozumiał, widocznie sam nie jest w stanie pojąć tego, aby ktoś mógł poza osobistymi zyskami przyczynić się czemś dla dobra samej sprawy.

F. D. Wilkoszewski.

### Znaczną ofiarę.

Pan Marchal zamiast rozsyłania zawiadomień do licznych grona osób znajomych z okazji zaręczyn córki swej p. Renee Marchal z p. Teodorem Niedomańskim, współpracownikiem fabr. „La Czenstochovienne“ złożył znaczną ofiarę na Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi. Humanitarny ten czyn należy z uznaniem podkreślić.

### Hojny zapis.

Zmarła w tych dniach w naszym mieście ś. p. Marja z Frasunkiewiczów Józefowiczowa testamentem sporządzonym przed rejentem Jeżewskim w Częstochowie w dniu 19-go maja 1916 roku zapisała na Klasztor Jasno-górski rb. 300 i na cele społeczne i dobroczynne: na T-wo Opieki Szkolnej rb. 1,300, na Zakład Ochrony Kobiet w Częstochowie rb. 2,500; na Zakład Magdalenek w Częstochowie rb. 1,400.

### Wieczór Mickiewiczowski.

Sekcja Przeciwwęzbracza przy Tow. Opieki nad Bezdomnymi Dziećmi urządziła we wtorek 30 bm. o g. 8 wiecz. w teatrze Paryskim wieczór o nader urozmaiconym programie, poświęcony czci Adama Mickiewicza Niewątpimy, że ogół nasz z całą sympatją poprze ten cel szlachetny, tembardziej, że udział w wieczorze biorą siły wyborowe, jak Józef Węgrzyn z Warszawy, a z miejscowych Tow. śpiewacze Lutnia, oraz członkowie Sekcji Miłoś. Sceny w djalogu z Pana Tadeusza, oraz inteligencja miejscowa w żywych portretach Mickiewicza i jego rodziny. Program szczegółowy będzie ogłoszony wkrótce, bilety wcześniej można nabywać w cukierni Wł. Jackowskiego.

### Z „Odeonu“.

Dziś i dni następujących na ekranie „Odeonu“ ukaże się piękność wszechświatowej sławy Franceska Bertini w dramacie pt. „Złote Bagno“. Tytuł powyższy oryginalnego dramatu został oznaczony drogą konkursu przez bywalców jednego z warszawskich kinematografów.

### Weksle i czek.

„D. Warsch. Ztg.“ pisze: „Posiadacz weksłu płatnego lub mającego być płatnym przed dnia 1 lipca r. 1916 ma zawiadomić trasata, że ma weksel w swoich rękach. Jeżeli weksel płatny jest po 1 lipca r. 1916, zawiadomienie powinno nastąpić w ciągu miesiąca od daty płatności. Przy wekslach ze wskazaniem miejsca prawnego zamieszkania dłużnika, trzeba zawiadomić płatnika weksłu, przy wekslach, które mają być płacone w miejscu zamieszkania trasata przez inną osobę, — należy zawiadomić tę osobę. Otrzymaenie zawiadomienia powinno być niezwłocznie potwierdzone.

„Udowodnienie zawiadomienia następuje przez zawiadomionego, który czyni adnotację z podpisem i datą na przedstawionym sobie wekslu lub też przez zaświadczenie wysłania listu rekomendowanego.

„Zawiadomienie nie jest wymagalne, jeżeli posiadacz może udowodnić, że trasatowi już wcześniej po płatności weksłu wiadomy był posiadacz weksłu lub jeżeli weksel jest już zaprotestowany.

„Zawiadomienie lub w inny sposób osiągnięta wiadomość o posiadacza weksłu zastępuje, o ile rzecz dotyczy płacenia procentów, protest w razie niepłacenia;

### Zużytkowanie chlebąszczów.

Szczupłość zapasów paszy, wywołana wypadkami wojennymi, każe uciekać się ile możności także do takich artykułów przydatnych na karmę, na które w czasach pokojowych mało zwracano uwagi. Należą do ich rzędu także chrząszcze majowe, których można już w świeżym stanie użyć jako karmy dla kur i wóglów drobiu a nawet i dla świń, jako do-datek do innej karmy np. ziemniaków. W ostatnim wypadku powinno się chrząszcze dobrze sparzyć, ażeby się

nie dostał do wnętrzości świń niebezpieczny dla nich pasożyt, który się na chrząszczach znajduje.

Bardziej wskazane jest jednak chrząszcze suszyć i w ten sposób uzyskać z nich bogatą w pożywe części karmę trwałą, którą można dodawać jako dodatkę świńiom, drobiu a także rydom.

Suszenia dokonywać najlepiej w piecach piekarskich, przyczem należy jednak piec rozgrzewać dwa razy więcej, niż na chleb, a suszenia dokonać gruntownie inaczej bowiem chrząszcze łatwo spleśniają.

Czytaj! i ucz się Narodzie, a zwyciężysz!

Towarzystwo „CZYTAJ!“ Warszawa, Al. Jerozolimskie Nr. 35, udziela bezinteresownie wszelkich porad, w zakresie bibliotekarstwa wchodzących.

Czytaj! byś wiedział, że jeno pracą i ciągłym wysiłkiem zbudujesz szczęście dla siebie, dla swoich dzieci i wielkość dla swojej Ojczyzny.

### Repertuar.

Dziś, w piątek.

Paryski — „Pan Klapsikiewicz“ farsa w 1 akcie E. Labiche i Dufrenois i obrazy kinematograficzne.

Odeon — Obrazy kinematograficzne.

### Ofiary.

Na Tow. Opieki nad bezdomnymi dziećmi Achilles Marchal, generalny dyrektor fabryki La Czenstochovienne z okazji zaręczyn córki swej p. Renee Marchal z p. Teodorem Niedomańskim zamiast rozesłania zawiadomień, składa rb. 100 kwit 225. Na tenże cel Teodor Niedomański z okazji zaręczyn z p. Renee Marchal rb. 50 kwit 226. Na Dorazną Pomoc dla dzieci Bezimiennie z Parzymiech rb. 3 kwit 227.

### Wielki wybór papierów listowych i kopert

w Drukarni

F. D. WILKOSZEWSKI

ul. Panny Maryi 38.

7) MARJA KONOPNICKA.

## Z 1835 ROKU.

Przy drawinach, w izbie, stał żołnierz z nasadzonym na karabin sztykiem.

Był to Tatar, Dadan, który u nas co miesiąc grosz pewny „na trubkę“ miał, a za to wernie głuchy był i ślepy, a poza izbą milczał tak, jak tylko Tatar kupiony mleczem umie. Teraz żołnierz do góry postawił broń kolanami ścisnął, a objawszy ją w ramiona, ręce w rękawy zasunął, skulił się i drzemał.

Chodykiewicz leżał na wznak z szeroko otwartemi oczyma.

Trzy noce nie spał, gorączka buchała od niego, z mgieł melancholji coraz wyraźniej występowało ohydne widmo warjacji. Siedząc tak na przy-czach, na ziemi, usiłowaliśmy rozmawiać swobodnie, a nawet wesoło.

Umówionem to było pomiędzy nami, aby na to nieszczęście oddziaływać widokiem spokoju, swobody. Się-galiśmy zazwyczaj po wspomnienia młodości, po obrazy lat szkolnych,

ohłopięcych, po pamiętki, po nadzieje, po marzenia wiosny.

Gospodarka Afanasjewa, jego dciwość, jego przekupstwo, jego naduzycia dostarczały nam również obfitego materiału do gawędy. Czasem też opowiadał nam co z dalekiego świata Dorociński, który w sam wieczór 29 na ulicy oficera zabił i z armji rosyjskiej do insurekcji listopadowej wprost dezertował.

Krew południwa w zylach jego grała, nadając opowieściom jego nie zwykłą żywość i barwę.

Ciąży w języku, retor wielki, z Mochnaackim znajomy blisko, gadać lubił i gadać umiał, widział świata kawał, znał ludzi moc, dowcip miał bystry. Uważaliśmy go tedy, w naszej biedzie jako skarb prawdziwy. „Chandry“ wszakże, jak mawiał, przychodzily na niego częste, a wtedy słowa u niego za złoto byś nie kupił. Po kątach tylko pluł, a pod nosem tylko ręką skubał, dawnych swoich wąsów saperskich z nawyknienia szukając.

Mieliśmy też między sobą Wysockiego, imiennika Piotra, który później nieco w pobliskiej twierdzy Akatuj siedział.

Szlachcic był ciemny, jak tabaka w rogu, ale jowialność miał w sobie

i prostoduszność wielką. Zapijał nieco, a że był porywczy, bano go się tutaj, jak ognia. Sam komendant zaczepiać go nie lubił.

Pamiętam, jak na etapie dwóch żołdatów, którzy mu wódkę kradli, za barki chwyciwszy, w górę uniósł, i też o teń tłukać, jak kraszanki po-bił, iż prawdziwie niedźwiedziej był siły.

Szczególną miał historję ten Wysocki. Jako partyzant rosyjską pocztę sam rozbił, jamszczyka i trzech Dońców zaktuwszy, a zabrane pieniądze i papiery natychmiast spalił. Ostatnia ta przysługa nie wydała się ówczesnemu rządowi narodowemu, zupełnie pożądaną; uwięziono tedy szlachcica za niesubordynację.

Poszedł do kozy, ale choć głowę miał nad podziw wielką, niebardzo mógł zrozumieć, dlaczego za czyn s w ó j bohaterski pokutować musi. Wtem wzięto Warszawę, a Wysocki jako prześladowana ofiara patriotów polskich przez księcia Paskiewicza był uwolniony.

Zdziwiło go to więcej jeszcze. — Za co, u licha, ci, których się tyle natłukł, w opiekę go biorą?

(D. c. n.)

## Rozporządzenia Urzędowe z „Gazety Powiatowej” № 21.

### I. Rozporządzenie dotyczące sprzedaży nafty.

Sprzedaż hurtowna nafty (petroleum) jest od dnia 15. maja 1916 aż do dalszego zarządzenia zakazana.

Handlarze posiadający naftę, którzy naftę otrzymali z Oddziału materiałów przemysłowych lub od Naczelników powiatu lub Prezydentów policji celem dalszej sprzedaży, mogą zapasy swoje aż do dnia 31. maja 1916 r. wyprzedać konsumentom.

Kto po dniu 1. czerwca b. r. kupi naftę, sprzeda ją albo wymieni, choćby tylko w mniejszych ilościach, będzie ukarany grzywną do 1500 marek albo więzieniem aż do 2 miesięcy; znaleziona nafta będzie bez dalszych formalności i bez odszkodowania zasekwestrowana na rzecz Oddziału materiałów przemysłowych przy Generalgubernatorstwie Warszawskiem.

Zakłady użyteczności publicznej lub zakłady przemysłowe, które naftę bezwarunkowo potrzebują, mają podać uwierzytelnione przez władzę prośby o udzielenie im nafty do Oddziału materiałów przemysłowych przy Generalgubernatorstwie we Warszawie, ul. Senatorska 10, któryto Oddział w przyszłości sam jeden jest uprawniony do wydawania nafty.

Warszawa, dnia 12. maja 1916.  
Generalgubernator.  
von Beseler.

Rozporządzenie powyższe podaję niniejszem do wiadomości publicznej.

(III.) Częstochowa, dnia 22. maja 1916.

### 2. Obwieszczenie dotyczące odstawienia metali.

Jak stwierdzono podczas dokonanych rewizyj, zatrzymuje się w ukryciu wielkie ilości metali, jak np. przedmioty użytku domowego, wanny i piece łaźniowe, kotły i t. d., które podlegają obowiązkowi oddania.

Zwracam uwagę na obwieszczenie dotyczące odstawienia metali, zamieszczone w Gazecie Powiatowej Nr. 14 z dnia 4. kwietnia 1916.

Niniejszem przedłużam czas do odstawienia metali do dnia 1. lipca b. r.

Znalezione po terminie tym metale będą zaraz skonfiskowane a właściciele ich surowo ukarani.

(III.) Częstochowa, dnia 22. maja 1916.

### 3. Opłata koncesyj na wyszynk.

Gospodom i szynkowniom, którym na zasadzie rozporządzenia pana Generalgubernatora z dnia 18. kwietnia 1916 (Gazeta Powiatowa Nr. 18 z dnia 2. maja 1916) zakazano wyszynku napojów spirytusowych, obliczy się opłatę koncesyj wyszynkowej na drugie półrocze 1916 r. na 25 marek. Także mogą gospody i szynkownie potrzebną im wódkę pobierać wprost ze składu monopolowego przy ul. Dojazd Nr. 29.

(III.) Częstochowa, dnia 20. maja 1916.

## Teatr „PARYSKI” ul. P. Maryi 19.

Program od Środy 24 do Poniedziałku 29 Maja 1916 roku (włącznie)

# KOBIETY...

Wybitny dramat w 4-ch częściach podług znanego romansu Olgi Vollbrück z udziałem znanej artystki **IRRAHI.**

**OSTATNIA KREACJA MAKSA LINDERA** || **CUD PARYŻA** (natura)

Nowość!!

**NA SCENIE!**

Nowość!!

Tylko 3 dni!

Od środy 24-go do piątku 26-go Maja 1916 roku (włącznie)

## Pan KLAPSIKIEWICZ

Farsa w 1-ym akcie E. Labiche i Dufrenois. Tłumaczenie Nynkowskiego.

LEKARZ-DENTYSTA

**Michał Grejniec**

w Częstochowie

ul. Panny Maryi № 10.

Choroby zębów i jamy ustnej.  
przyjmuje codziennie

od 9-1 i od 3-7 wieczorem.

**Prenumeraty Pism warszawskich i poznańskich z odnośnikiem do domu przyjmuje w każdym czasie Kantor Pism ulica Panny Marji № 24 (róg Teatralnej.) 077-**

**Sandacze morskie świeżego transportu stały Skł. Ryb ul. Gałęziska 25. 340-**

**3 pekoje**, kuchnia wygody do wynajęcia ul. Gałęziska 23 341-

**Kupię** niewielki plac pod zasiew Oferty z wymienieniem ceny i miejsca placu przyjmuje Gońca dla Ogrodnika. 345-

**Prosiaki** do nabycia w każdym czasie ul. Ciemna dom S y mańskiego za Wieluńskim Ryńcem. 349-

**Zaraz** do sprzedania różne meble i sprzęty gospodarzce ul. Panny Maryi 71 a m. 10 Od 10-12 od 2-8 349-

**Straż ogniowa** poszukuje zdolnego kapelmistrza do prowadzenia orkiestry strażackiej i do grańki na instrumentach rzeźnych. Zgłaszać się w Paęznie, obwodu Noworadomskiego u Naczelnika straży. 350-

**Od 1 czerwca** poszukuje gabinetu z poczekalnią w ulicy Panny Maryi, albo blisko w ulicach przyległych. Oferty z podaniem miesięcznej opłaty przesyłać do Adm. Gońca. 351-

**Prawa autorskie** sprzedam. Wytworne poezje niśskie lub utwór prozaiyczny. Dyskretna, przychylna krytyka i t. d. Oferty pod „Józef” do Adm. Gońca. 343-

## Teatr „ODEON”

Program od piątku 26-go Maja do czwartku 1-go Czerwca 1916 roku.

Tylko dla dorosłych.

Sensacja! **Dzisiaj wielki dramat konkursowy.** Sensacja!

## TANCERKA „CZARNEJ SZYNKOWNI”

Wspaniały i sensacyjny dramat w 5-ciu częściach. W roli głównej najgłośniejsza artystka i najpiękniejsza kobieta świata,

**Frańceska Bertini**

Dramat ten na konkursie w Warszawie, nagrodzony został za tytuł

**Złote Bagno**

dany mu przez publiczność

Programu dopełniają

**DUCH JEZIORA** (Fantazja dramatyczna) | **J E Ż E** (z natury)

**ZŁODZIEJ i LEKARZ** (komiozny.)

**Uwaga:** W niedzielę o godzinie 3-jej odbędzie się specjalne przedstawienie dla młodzieży **po cenach niższych.**

Redaktor i wydawca: **F. D. Wilkoszewski**

Kierownik Literacki **F. J. Galiński.**

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego”